

OBCHODY JUBILEUSZU MIEJSCOWEJ POLSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Brawa dla małych aktorów

ORŁOWA-LUTYNIA (b) - Przedstawienie szkolne, spotkanie absolwentów i sympatyków szkoły, masa ekumeniczna, wreszcie festyn poprzedzony zbieraniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą wychowanków i nauczycieli pomordowanych przez nazistów - oto jak przedstawiły się obchody 70-lecia budynku Polskiej Szkoły Podstawowej w Orłowej-Lutyni.

W sobotę rodzice, sympatycy szkoły i goście oklaskiwali przedstawienie w wykonaniu uczniów szkoły pt. „O taczku szkolaczku i sówidrze, co sam kochał szkołę, a drugi wcale”, a także uroczyste widowisko osnute na motywach bajki o królowej Śnieżce, które przedstawiały miejscowe przedszkolaki pod kierunkiem Hanny Hila i Ewy Kwolek. Przygotowanie spektaklu „O taczku szkolaczku...” zajęło nam ponad dwa miesiące” - powiedziała „GL” dyrektor szkoły i reżyser w jednej osobie Halina Kornas. „Zaczęliśmy po instrukcjach wiosennych. Dzieci gładko i bez problemów uczyły się swoich ról, pracowały z przejęciem i zapalem”. Warto dodać, że przepiękne kostiumy

dla małych aktorów zaprojektowała wychowawczyni świetlicy szkolnej Halina Świerba, szyciem zaś zajmowali się wszyscy - rodzice, babcie, pracownicy szkoły... Muzykę do spektaklu opracował Wiesław Farana.

Z gratulacjami dla szkoły-jubilantki przybyli przedstawiciele okolicznych polskich szkół. Kół PZKO, Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Przyzacie. Zarząd Główny PZKO reprezentowała Halina Gawlas, władze szkolne i TNP - inspektor Kazimierz Worek. Byli też przedstawiciele Kościoła - rzymskokatolickiego i ewangelickiego.

W niedzielę w intencji polskiego szkolnictwa odprawiono w Orłowej

masę ekumeniczną, po południu zaś złożono kwiaty pod znajdującą się w budynku szkoły tablicą ofiar faszyzmu. Zakończył obchody jubileuszowe festyn w ogrodzie szkolnym.

Historia polskiego szkolnictwa w Orłowej-Lutyni sięga pierwszej połowy ub. stulecia, wtedy jednak z braku lokali uczono w domach prywatnych. Pierwszą polską szkołę dla 133 uczniów wybudowano w 1866 roku, druga - dla 220 uczniów - w niepełna trzydzieści lat później. W obecnym budynku dzieci uczą się od 1929 roku. Dzieje polskiego szkolnictwa w Orłowej-Lutyni obzerne potraktowane zostaną w okolicznościowej publikacji, która ma być gotowa, jak poinformowała „GL” dyrektor szkoły, jesienią br.

Zaskakujące odkrycie

SKOCZÓW - Andrzej Żurek, dziennikarz i miłośnik historii Śląska Cieszyńskiego, odsłonił gipsowy model płaskorzeźby, która zdobiła fronton pomnika żołnierzy polskich w Skoczowie poległych podczas wojny z Czechosłowacją w styczniu 1919 r.

Płaskorzeźba dłuta wybitnego śląskiego rzeźbiarza Jana Raszki przedstawiała górala zmagającego się z lwem, co było alegorycznym przedstawieniem Ślązaków cieszyńskich w walce z Cechami. Andrzej Żurek powiedział, że na model natknął się u Duszy Bieleckiej, córki Jana Raszki, podczas zbierania materiałów do publikacji na temat rzeźbiarza. Dzięki sponsorom model zakupiło skoczowickie muzeum. 10 czerwca odbędzie się w placówce uroczystość jego oficjalnego odsłonięcia.

ciąg dalszy na str. 2



▲ Laureatka Festiwalu Piosenki Polskiej Tamara Czudek przyjmuje gratulacje i upominki. Fot. FRANCISZEK BAEŁON

NA XXIII FESTIWALU PIOSENKI POLSKIEJ:

Laureatką ponownie Tamara Czudek

CZESKI CIESZYŃ (sch) - Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbył się w ub. sobotę XXIII Festiwal Piosenki Polskiej. Obok Zrzeszenia Spiewaczy-Muzycznego ZG PZKO w tym roku po raz pierwszy współorganizatorem imprezy, sięgającej swymi początkami do 1963 roku, był również i młokociężyński Ośrodek Kulturamał-Spiewaczy „Strzelnica”.

Sześćnaście solistów, jedna duet i jeden zespół rodzimy zaprezentowało sven walowy wokalia-muzyczne w przeważającej mierze młodej publiczności, która przyszyła na „Sorzelnicę”, żeby wysłuchać polskiej piosenki rozrywko-

wej w wykonaniu swoich rówieśników. Na widowni nie zabrakło też laureatów ostatniego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawriczowie - Syrytu Siedlaczek, Jana Pietra, Natalii Siedlaczek i Barbary Czapskiej oraz wędryńskiego „Uśmiechu” - którzy w czasie narady jurorów gościnnie wystąpili na deskach cieszyńskocieszyńskiego ośrodka. Dla słownienia „mak” oczekiwania na werdykt do fortepianu usiadł też konferansjer festiwalu Józef Wiergoń, wciągając do wspólnego śpiewu niemal całą publiczność.

Czteruosobowe jury na czele z reprezentującym warszawski Związek Polskich Autorów i Kompozytorów, Arturem Gindzińskim, najwyżej i „bez zbędnych uzasadnień” oceniło kunszt śpiewaczy tegorocznej absolwentki cieszyńskocieszyńskiego Polskiego Gimnazjum Tamary Czudek, laureatki także minionego, XXII Festiwalu. Drugie miejsce przyznano Beacie Zawadzkiej za indywidualność wykonawczą, ciekawą kulę i coś, co robiąc nadzieję na przyszłość, trzeci Helenie Lugacki. Wśród wyróżnionych znaleźli się natomiast Barbara Suchanek „za dobrą interpretację drugiej piosenki konkursowej „Mistrz i Malgorzata”, najbardziej widowiskowy śpiewak Michał Rzeszut oraz kwartet rodzimny zespół Kubiszów wic „za podtrzymywanie zwyczajów rodzinnego śpiewania”.

J. BĄTYCKI: „NASZYM MARZENIEM JEST UTWORZENIE Z TEATRU REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY”

Nauczyciele w teatrze

CZ. CIESZYŃ (kor) - W piątek, na dzień przed premierą ostatniej w tym roku teatralnym sztuki Sceny Polskiej „Tajemniczego ogrodu” Frances Hodgson Burnett, kierownictwo teatru postanowiło zaprosić na próbę generalną sztuki nauczycieli i dyrektorów z oświatowych szkół. Jak pawił dalsi kierownik artystyczny SP, Jerzy Bątycki, jest to początek nowej tradycji i spotkania takie będą się odbywać w przyszłym, 49. już sezonie regularnym.

„Po analizie kondycji Sceny Polskiej musimy do wniosku, że najważniejszym dla nas zadaniem będzie w najbliższym czasie próba zawiązania o młodego wista. I to właśnie nauczyciele mogą nam w tym najbardziej pomóc” - powiedział J. Bątycki. „Naszym marzeniem jest też utworzenie z teatru regionalnego

ośrodka kultury polskiej i czeskiej, który będzie również wychowywał. Dlatego chcemy proponować młolnikom teatru i sztuki nie tylko dobre spektakle teatralne, ale także ciekawe wystawy, koncerty, a nawet sesje filmowe. Temu ma służyć m.in. tzw. mała scena oraz nowa galeria”.

Z kolei dyrektor TC, Roman Rozbój, zaproponował nauczycielom, że teatr mógłby objąć patronat nad spektaklami przygotowywanymi przez szkoły, a nawet Miejscowe Kola PZKO. Mogłoby też teatr służyć pomocą młodym reżyterom, uczyć ich interpretacji wiersza, co na pewno podniosłoby jeszcze bardziej i tak już wysoki poziom artystycznych konkursów reżyserialnych.

Przedstawiciele kierownictwa teatru (oprócz ww. również kierownik literacki SP Renata Putzlicher), poinformowali uczestników spotkania o repertuarze Sceny Polskiej w przyszłym sezonie. Otworzy go scena zaraz we wrześniu pozycja klasyczna, „Zemsta” Aleksandra Fredry. Poza tym właściciele abonamentów będą mogli obejrzeć w sezonie 1999/2000 także sztuki „Nasze miasto” Thorntona Wildera, „Okno na parlamencie” Raya Cooneya, „Wielkołudy” Andrzeja Maleszki, „Sen nocny letnie” Williama Szekspira oraz „Dziwne stulecie” Jaroslava Nobavicy (tłum. R. Putzlicher).

Poza abonamentem natomiast, na małej scenie, wystawił scena Polaka współpracującą z Xavierem Durringerem pt. „Zdechniecie, mam to na końcu języka”.

OD CZWARTKU DO NIEDZIELI „DNI KARWINY”

Atrakcji co nie miara

KARWINA (sch) - W średniowieczne miasteczko Faber przemienił się w najbliższą sobotę fryzacki rynek w ramach przebiegających od czwartku Dni Karwiny 1999. Będzie historyczna karczma, pokazy średniowiecznego rzemiosła, szermierki, kuglarzy... Sobotnie uroczystości zakończy nocny korowód.

W pierwszy dzień obchodów otwarte zostaną wystawy w Państwowym Archiwum Powiatowym pn. „Ród Larischów w Karwinie” oraz Vladislava Osizluka „Przywołanie ludowe na szkice malowane”, w piątek Oskara Pavla „Krajiny-Pejzaże”. W czwartek też zaplanowano zostanie VII edycja festiwalu „Wyspy muzyki Karwinia - Graz 95”, w ramach którego wystąpi m.in. „Vocal Quartet Karvinensis” oraz dziecięcy zespół „Permonik”. Na niedzielę zaś zaplanowano koncert fragmentów światowych musicali oraz pieśni hiszpańskich i włoskich, do którego wyzłuchania zaprasza miejscowa Biblioteka Regionalna.

Wielkość popołudniowych imprez

średniowiecznych o charakterze rozrywkowym przebiegać natomiast będzie w amfiteatrze kina letniego, gdzie wystąpi m.in. klub tańca towarzyskiego z Wodzisławia oraz zespoły z Jastrzębia-Zdroju. Zainteresują też niewątpliwie pokazy iluzjonistów oraz pokaz mody.

Tymczasem z myślą o chorych na raka przygotowano na niedzielne przedpołudnie do Parku Bożeny Němcovej „Big Terry'ego Fozza”, imprezę sportową, z której dochód wpłacony zostanie na konto walki z chorobami nowotworowymi. Dla młodzieży niepełnosprawnych należeć zaś będzie w poniedziałek stadion karwiniński KS „Jákl”, gdzie przebiegną specjalnie dla niej przystosowane zawody lekkoatletyczne.

MINISTERSTWO PRZYZNAŁO DODATKOWE ETATY

Policjantów przybędzie

KARWINA (A. K.) - W powiecie karwinińskim przybędzie w tym roku 45 policjantów. Nie od razu jednak zaczną łapać przestępców.

„Ministerstwo przyznało nam dodatkowe etaty. Nowi adepci sztuki policyjnej muszą jednak najpierw przez rok kształcić się w szkole policyjnej, dopiero potem zostaną zaszerzowani do konkretnych oddziałów” - powiedział dyktator Komendy Powiatowej Policji RC w Karwinie, Karel Heran.

Ministerstwo w tym roku wysłuchało prób o zwiększenie etatów policyjnych pomimo to, że przestępczość zmalała od początków roku w powiecie karwinińskim o 5,3 proc. „Na razie nie wiadomo, czy jest to zjawisko stałe, czy przejściowe. Na pewno pomogły inwestycje do systemu bezpieczeństwa, np. kamery monitorujące ulice” - dodał K. Heran. Według policyjnych statystyk, powiat karwiniński przoduje razem z ostrawskim w liczbie popełnionych przestępstw. W ub. roku było ich prawie 11 tysięcy. Najwięcej - w Karwinie, Hawiczkowie i Orłowej.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe opady deszczu. Temperatura w nocy od 15 do 12 st. C, w dzień od 22 do 25 st. C. Wiatr północno-wschodni od 2 do 5 m na sek.

ŚRODA - Zachmurzenie małe. Temperatura w nocy od 16 do 13 st. C, w dzień od 26 do 29 st. C. Wiatr południowy od 4 do 8 m na sek.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA „ODRA '99”

Wydaje się, że sprawa żeglugi z Ostrawy do Szczecina, która ugrzęzła w biurokratycznych rozważaniach ministerstwa po jednej i drugiej stronie granicy, odradza się jak Feniks z popiołów. Wskazuje na to zakończona w piątek w ostrawskim hotelu „Aton” międzynarodowa konferencja „Odra'99” zorganizowana przez Zrzeszenie ds. Odnowy i Rozwoju Północnych Moraw i Śląska”. Zarówno Jiří Novák, reprezentujący Ministerstwo Rozwoju Lokalnego, jak i Miroslav Fabian z ramienia organizatorów konferencji podkreślali niedostatki infrastruktury technicznej naszego regionu.

W związku ze sprzeciwem ministerstwa zdrowia dotychczas nie rozwiązana jest kwestia przebiegu autostrady D 47 (zakonczenie budowy odcinka Lipník - granica Polski zapowiadano na 2006 r.),

Czyżby zielone światło?

koniczna jest modernizacja szlaku kolejowego Przerów-Bogumia (podobno ma być gotowa do 2003 r.), słabe stromo ma lotnisko w Mosznowie. W tych okolicznościach nowego wymiaru nabiera ją szlaki wodne. Nowy impet uszlachetnieniu Odry na-

daje... tocząca się wojna w Kosowie i zatrzymanie żeglugi na Dunaju sparalizowanym zniszczonymi mostami i innymi obiektami infrastruktury technicznej. Zdaniem Joanny Przybyszewskiej

reprezentującej na konferencji Urząd Marszałka woj. Dolnośląskiego, dlatego władze należy spodziewać się odwrócenia toków przewozowych z kierunku południowego na północny. Jej zdaniem już obserwowane można zminąć stanowiska RC w sprawie tzw.

długiego zbiornika raciborskiego. Trw. wielki zbiornik raciborski spowodowałby tzw. cofnięcie (spiężenie poziomu wody), która umożliwiłaby uszlachetnienie Odry do Ostrawy. Przypominamy, że pierwszy 6-kilometrowy odcinek kanału Odra-Dunaj od lat 70. jest wybudowany w Kędzierzynie-Koźlu, jednak służy tylko tamtejszym zakładom azotowym. Pachowcy oceniają, że choć budowa kanału jest technicznie skomplikowana z uwagi na konieczność przekroczenia wododziału, to jest możliwa. Do tej pory jednak nie podpisano żadnych porozumień, ani w sprawie zbiornika raciborskiego, ani w sprawie kanału. (mar)

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

24 - 30 V 1999

● Minister spraw zagranicznych RC, Jan Kavan, zakodczył swoją podróż po krajach Azji wizytą w Mongolii, gdzie m.in. uczestniczył w otwarciu czeskiej ambasady.

● Cztery osoby zginęły we Włoszech w pożarze jednego z wagonów pociągu wiozącego kubiców piłkarzy. Ogień zaprzędyli sami kibice.

● Zwierchnik rosyjskiego Kociola Prawosławnego zaapelował o usunięcie z mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie zabelsamowanego ciała Lenina i pochowanie go.

● Powódź w Alpach pociągnęła za sobą już dziesięć ofiar w ludziach.

● Władze tureckie aresztowały jednego z adwokatów przywódcy rebelianów kurdyjskich, Abdullaha Ocetana. Nijaziemu Ulganowi zarzucono współpracę z organizacją terrorystyczną.

● Dwie umowy o współpracy RC i RP na granicy państwowej podpisał w Pradze minister spraw wewnętrznych obu krajów, Władysław Grulich i Janusz Tomaszewski.

● Podczas wybuchu gazu w kopalni węgla w Zagłębiu Donieckim na Ukrainie zginęło 39 górników.

● Komisja Europejska pochwaliła Polskę za traktowanie mniejszości niemieckojęzycznej. Równocześnie wezwwała kraje kandydujące do Unii Europejskiej do wznowienia walki z przejawami antycysemizmu.

● Przedstawiciele związków górniczych podpisali porozumienie z polskim rządem w sprawie pozabudżetowych źródeł finansowania na cele społeczne.

● Inicjatywa pokojowa rozwiązania konfliktu w Kosowie przedłożona kierownictwu NATO przez RC i Grecję spotkała się z negatywną reakcją większości członków Aliancji i czeskiej sceny politycznej.

● Z Florydy wystartował w Kosmos z dziesięciodniową misją amerykański wahadłowiec Discoverer z 7-osobową załogą na pokładzie.

● Hiszpański sąd skazał na 72 lata więzienia członka separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, który uczestniczył w nieudanej próbie zamachu na życie króla Juana Carlosa w Bilbao w 1997 roku.

● Miss Universu 1999 została reprezentantką Botswany, Mpule Kwelebo.

● W całym kraju budowali polscy robotnicy blokadę drogową. Dozł do stolicy w policyj.

● Słobodana Milosewicića oficjalnie oskarżono o zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości w Kosowie - ogłosiła naczelna prokurator Trybunału ds. Zbrodni w b. Jugosławii, Louise Arbour.

● W Kaszmirze toczyły się walki pomiędzy oddziałami indyjskimi i pakistańskimi.

● Żołnierze usunęli ze Zwirowiska koło byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wszystkie krzyże oprócz krzyża papieskiego oraz „kaplicę”, wybudowaną tam przez Kazimierza Świątnika. Świątnik został aresztowany.

● Trzej pracownicy zakładów przetwórstwa owocowego w Bielsku-Białej utopiło się w kadzi z dżemem owocowym.

● Nowym przewodniczącym KDU-ČSL został wybrany na zjeździe tej partii Jan Kasal.

● W tunelu Tauern w austriackich Alpach niedaleko Salzburga doszło do kolizji samochodów i pożaru. Są ofiary w ludziach.

● Prezydent RC, Władysław Havel, zwolniony został ze szpitala i przewieziony do zamku w Lanach, gdzie kontynuować będzie leczenie.

● W drugiej turze wyborów prezydenckich na Słowacji zwyciężył kandydat koalicji rządzącej, Rudolf Schuster. Zdobył o 14 proc. głosów więcej, niż były premier Vladimír Mečiar.

● Podczas ataku policyjki albkańskiej na uprowadzonych grecki autobus zabity został kierowca i jeden z pasażerów.

● Najwyższe władze Kościoła katolickiego w Polsce wezwały przed wizytą papieża Jana Pawła II w kraju wszystkich duszpasterzy do rezygnacji z luksusowego stylu życia. (M. B.)



▲ W starej Orłowej przebiega rekonstrukcja przelotowej drogi od skrzyżowania ul. Pałacowej z Cingera przez rynek po skrzyżowanie z ul. Dworcową. Roboty wykonuje „Administracja i Utrzymanie Dróg” w Karwinie a współfinansuje je Urząd Miejski w Orłowej. Jak powiedziała „GL” Maria Dytrychowa z orłowskiego wydziału komunikacji, zostaną zerwane wyfalszowane chodniki, a na ich miejsce położone nowe płyty betonowe. Koszt przebudowy chodników osiągnie 1,4 mln koron. Fot: M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

LITERACKIE WALNE ZGROMADZENIE WE WRZEŚNIU

Na razie bez szamba

CZ. CIESZYŃ (kor) - Tylko niespełna połowa członków Zrzeszenia Literatów Polskich w RC zjawiała się w sobotę w mieszkaniu prezesa organizacji Gustawa Sajdoka, gdzie miało się odbyć Walne Zgromadzenie ZLPC. Z powodu braku kworum członkowie zarządu postanowili zatem przekształcić zebranie w spotkanie robocze, termin Walnego Zgromadzenia zaś przesunąć na wrzesień br.

W trakcie dyskusji literaci zgodnie stwierdzili, że sytuacja w ZLPC nie jest najlepsza. Coraz rzadziej spotyka się np. na zebraniach zarząd, który dawniej całkiem prężnie kierował działalnością organizacji, zabrakło tradycyjnych dawniej spotkań, np. seminariów literackich, stagneje działalność wydawnicza, a coraz trudniej też spotkać się z rodzimą twórczością na łamach zaolziańskiej prasy... W roku ubiegłym

ZLPC nie złożyło też do Ministerstwa Kultury RC projektu, na podstawie którego mogło otrzymać dotację na swoją tegoroczną działalność.

„Jeżeli nie weźmiemy się w garść, to sytuacja będzie się dalej pogarszać, co groziłoby nawet rozpadem. Do tego jednak nikt chyba nie chciałby dopuścić” - powiedział redakcji „GL” przez ZLPC Gustaw Sajdok. „Miejmy więc nadzieję, że wrzesniowe Walne Zgromadzenie przyniesie chociażby minimalne zmiany na lepsze”.

Przygotowaniem Walnego Zgromadzenia zajmie się grupa robocza w składzie: Gustaw Sajdok, Lucyna Przekaz-Waszkowa, Piotr Horzyk i Jacek Sikora. Jej zadaniem będzie też m.in. opracowanie planu wyjścia z kryzysu i projektu prośby o ministerialny grant na rok 2000. Do wzięcia udziału w Zgromadzeniu zaproszeni zostaną również redaktorzy naczelni wszystkich zaolziańskich mediów, dyrektor Wydawnictwa „Olza” oraz przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji związanych z kulturą.

Komunikat

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie informuje, iż w dniach 3-4 czerwca br. urząd konsularny będzie nieczynny. (r)

W KARWIŃSKIEJ BIBLIOTECE REGIONALNEJ

Twórczość Oskara Pawłasa

Biblioteka Regionalna w Karwinie ponownie włącza się do promocji twórczości zaolziańskich plastyków. W najbliższy piątek o godz. 17.30 w bibliotece na rynku Masaryka owarata zostanie bowiem wywata jednego z nestorów dawnego SLA, a obecnie przewodniczącego Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy ZG PZKO, Oskara Pawłasa. Prezentacja będzie skromną próbą podsumowania twórczości tego popularnego

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE WKRAČAZAJA RÓWNIĘŻ NA ZAOLZIE

W XXI wiek bez szamba?

TRZANOWICE (kor) - Za niespełna dwa lata rozpocznie się wiek XXI, który zdaniem większości prognostyków miałyby być wiekiem większej niż dotychczas troki o środowisku. Z tym wiąże się m.in. troska o czystość rzek i potoków, więcej uwagi będzie więc trzeba poświęcić np. oczyszczaniu ścieków z domowych urządzeń kanalizacyjnych. Już teraz np. biogłówni postanowili walczyć o zakaz budowania przy domach rodzinnych trw. trzykomorowych septyków, a wkrótce z pewnością nieodwracalnie minie również epoka tradycyjnego szamba...

Czym jednak ten zbiornik na ścieki, zwany na Zaolziu popularnie „zyngrubą” zastąpić? Rozwiązaniem mogłyby być budowanie ekologicznych przydomowych bezostługowych oczyszczalni ścieków, które instalowane są przy domach nie tylko na zachodzie Europy, ale od Szelcu już lat również za naszą - w Polsce. Jak się niedawno dowiedzieliśmy, z pierwszym takim nowoczesnym urządzeniem można się od dwóch już tygodni spotkać również na Zaolziu - w Trzanowicach, przy domu tamtejszego starosty Jana Tomiczka. A chodzi o pierwszą przydomową oczyszczalnię tego typu w całej Republice Czeskiej.

„Nie było się bez problemów” - powiedział redakcji J. Tomiczek. „Trzeba było załatwić specjalne zezwolenie u głównego higienisty w Pradze, później w powiatowej stacji biogeny i wydziale budowlanym Urzędu Powiatowego we Frydku-Mistku, a w końcu również zdobyć opinię urzędników zajmujących się gospodarką wodną. Warto było jednak się trudzić. Sama budowa trwała dwa dni i od 14 dni mam już spokój”.

Jak poinformował starosta, producentem oczyszczalni jest firma francuska, a instalacji urządzenia podjęła się jedna z firm polskich. Teraz J. Tomiczek czeka już tylko na wyniki badań bakteriologicznych higieników, którzy mają wydać opinię o tym, czy jakoś wody wycedzą

jącej z końcowej rury odpowiadają obowiązuje w RC przepisom i normom.

„Jestem pewien, że opinia będzie pozytywna” - uważa Jan Kawulok z Olszku, który jest głównym w RC producentem i wicielem producenta wyposażenia oczyszczalni. „Chodzi o zupełnie nową ekologiczną technologię, bezosługową, która oczyszcza ścieki całkowicie. Można się oczyszczać przy pomocy bakterii równo anaerobicznych, jak i aerobicznych. Wszystkie elementy urządzenia są produkowane z polietylenu formą nadmuchową, co zapewnia absolutną szczelność, jak również ogromną trwałość. Ponadto zbiorniki gromadzących zanieczyszczenia nie trzeba czyścić tak często, jak np. szamb - separator tuszów należy czyścić raz w dwa lata, a piasek w systemie filtracyjnym wymienić raz za 20-25 lat”.

Mankamentem nowych oczyszczalni jest to, że są one produkowane i instalowane z myślą o indywidualnym budownictwie - mogą być do niego podłączone pojedyncze domy rodzinne lub większe budynki, najwyżej jednak może chodzi o kompleks 2-3 budynków. Nie mogą więc z nich korzystać całe gminy, a do tego przecieć to, by władze całej mi. kanalizacyjne zostały odpowiednio wymagane, jakie stawiać będzie przed nami wiek XXI... Ale cóż, liczy się każda jaskółka...

NIEBIEZPECZNE WYJEZDY ROLKARZY

Będzie skatepark?

HAWIERZÓW (wak) - Prawdziwym hitem i szaleństwem ostatnich lat są tyżworolki i deskorolki, na których nastolaliś taniują po ulicach, chodnikach, skwerach i parkach. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie skłonność do niebezpiecznej jazdy w samym centrum miasta. „Gdyby młodzi ludzie tylko jeździli” - skarga się lokatorzy domu przy ul. Nerudy i Głównej. „Oni jednak układają prawdziwe przeszkody z gruzu, odpadków lub pyłek powywyrzanych z chodników. Usypane kopczyki młodzi ludzie wieczorem pozostawiają. Nie jest to tylko sprawa bałaganu, ale też zwykłego bezczepstwa”.

„Miało, jak na razie, nie wyznaczono miejsca dla rolkarzy. Robimy jednak wszystko po to, aby jeszcze w tym roku

powstał w Hawierzowie skatepark, w którym wszyscy do tego potrzebni byliby mogli” - poinformował Miłana Rolka, wiceprezydent miasta. „Trzeba ci stworza nam wyszukanie dobrej nawierzchni, na której moglibyśmy postawić potrzebny ilość przeszkód. Skatepark musiałby mieć powierzchnię najmniej 30x20 metrów. Nadawałby się mogło miejsce w pobliżu basenu niołgita między ul. Astronautów i Masława”. Zanim jednak hawierzowscy nastolaki będą mogli uprawiać swój sport w odpowiednim do tego miejscu, a i to innych możliwości urenować będą na schodach, murkach lub poręczach w miejscach ogólnie dostępnych. Skateparki znajdują się już m.in. w Karwinie i Frydku-Mistku.

Zaskakująco...

Dokończenie ze str. 1
Zurek dodał, że obecnie zainicjował społeczny komitet obywatelski pomnika. Chciałby w ten sposób wzmocnić przypadającą w tym roku rocznicę wojny o Śląk Cieszyński. Poinformował również, że w Dusany Biblioteki znalazł trzy modele planów Raszki, które przed wojną zdobyli gmach Sejmu Śląskiego w Katowicach. Planowały podobnie jak pomnik stołecski zostały we wrześniu 1939 r. uszczone przez hitlerowców.

Z PAP-em DOOKOLA ŚWIATA

Soja na zdrowie

Isoflawona, hormon zawarty w soi, może zapobiec różnym chorobom nowotworowym, jak wykazały badania prowadzone w Brazylii, USA i Japonii.

Autorzy tych badań przedstawili pozytywne wyniki stosowania wymienionego hormonu w leczeniu podczas Brazylijskiego Kongresu Soi, który obradował w minionym tygodniu w mieście Londrina, w stanie Parana. M.in. isoflawona okazała się skuteczną w terapii raka sutka. Ponadto pobudza regenerację kości w przypadku osteoporozy.

Według informacji niedzielnego wydania gazety „Folha de Sao Paulo” spożywanie codziennie od 20 do 30 gramów soi dostarcza organizmowi wystarczającą ilość isoflawony, która chroni przed różnymi odmianami raka.

Helen Kim, Koreanka pracująca na Uniwersytecie stanu Alabama poinformowała, że podjęto już tam testy z wykorzystaniem hormonu zawartego w soi w terapii choroby Alzheimera.

Chrystus źle ubrany?

Do zaskakującej dyskusji doszło w sobotę w Rzymie w czasie prezentacji książki Ferruccio Parazzoliego „Życie Jezusa”. Chrystus przedstawiony w tej książce jest osobą niskiego wzrostu, ze ubraniem o ciemnej cerze, smutną.

Gwałtownie zaprzestował przeciwko takiemu obrazowi Jezusa Chrystusa biskup sufragan rzymski Rino Fisichella. Zdaniem biskupa było zupełnie inaczej: Chrystus był osobą wysoką, przyciągającą spojrzeńa ludzkie, porządnie ubraną, uśmiechniętą się. Pochoził przecieć z klasztoru świętego.

Gdyby urodził się dzisiaj, doruczył uczestnicząc w dyskusji znany pisarz katolicki Vittorio Messori, nosiłby dobrze skrojony marynarkę dobrej firmy.

Oscar na sprzedaż

Zapowiedź licytacji statuetki Oscara, jaką David O. Selznick otrzymał w 1939 r. za słynny film „Przemienię z wiatrem”, wywołała oburzenie Akademii Filmowej USA, która przyznaje te najwyższe trofea kinematograficzne. Statuetka będzie wystawiona na aukcję w galerii Sotheby's 12 czerwca. Jej cena może dojść do 200 lub 300 tysięcy dolarów.

Dyrektor Akademii Filmowej, Bruce Davis, wyraził ubolewanie, że spekuliercy producenta Selznicka nie traktują statuetki Oscara z szacunkiem, należnym jej pamięcie po jednym z najwybitniejszych filmów w dziejach kinematografii.

David Redden z domu aukcyjnego Sotheby's oświadczył, że filmowcy z Akademii nie rozumieją, iż wysoka cena, jaką prawdopodobnie zapłaci nabywca statuetki Selznicka, będzie wyrazem

uznania dla wielkiej wartości tej nagrody, mającej obrazyć znaczące symbole.

Ósmy kontynent

Międzynarodowa ekipa naukowców odkryła, że w południowej części Oceanu Indyjskiego, w rejonie archipelagu Kerguelena, jest mikrokontynent. Jest przetrwałą częścią znajdują się obecnie pod wodą. Poinformowało o tym prof. Mike Coffin z Uniwersytetu stanu Teksas w Austin, który wraz z kolegami z siedmiu innych krajów badał ten rejon od kilku lat. Płaskowyż, będący częścią mikrokontynentu, ma wielkość trzeciej części terytorium Stanów Zjednoczonych (nie licząc Alaski).

Uczeln stwierdził, że powstał on w wyniku olbrzymich ruchów skorup ziemskiej 130 milionów lat temu, kiedy to oderwały się od siebie Afryka, Australia, Australia oraz India i Madagaskar.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej

Z HISTORII KLUBÓW SPORTOWYCH

»KRESY« SKRZECZOŃ

Nie ulega wątpliwości, że Polacy zamieszkujący północne krańce Zaozlia warunki do działalności na polu narodowo-wychowawczym, w tym i sportowym miały o wiele mniej korzystne, niż w innych jego częściach. Pomimo to życie sportowe kwitło i tam, o czym świadczą m.in. chlubne karty historii Polskiego Klubu Sportowego „Kresy” Skrzecz.

PKS „Kresy” wyłonił się z zanków po I wojnie światowej klubów, mianowicie „Sokoła” i „Sily” w Skrzecz. Działalność rozpoczęła w lecie 1932 roku. Do najaktywniejszych członków należeli przewodniczący klubu Rudolf Górny (1932 - 34), Rudolf Ścisłała (1934 - 37), Wincenty Jeziorski (1937 - 38), opiekun Hugo Szewczyk, gospodarz Rudolf Opic, organizator Józef Bugdol, kilkuletni kapitan drużyny Edwin Popiek i szereg innych. Bardzo dobrze układała się współpraca klubu z miejscową Polską Ochocką Strażą Pożarną, klub korzystał z jej lokalności. Często się ponadto klub materialnym poparciem miejscowego Związku Młodszych Katolików.

Od początku swoją działalność skupiał przede wszystkim na pilce nożnej. Inne dziedziny sportu - gimnastyka, turystyka - grały tu marginalną rolę. „Kresy” miały dwie drużyny piłkarskie, juniorską i tzw. dorosłą, które w latach 1932-39 brały udział w rozgrywkach piłkarskich TŻF. W każdej drużynie było ok. dwudziestu aktywnych graczy. Treningi początkowo odbywały się w lasie Olaszki pod Polską Szkołą Ludową, natomiast boisko na moście

udostępniał sąsiedni PKS „Ruch” Bogumin, z którym „Kresy” utrzymywały przyjazne stosunki. O dresy (początkowo biało-czerwone, później biało-zielone) i cały ekwipunek grać musieli troszczyć się sami.

Dotkliwie odczuwano brak własnego boiska. Wspólnym wysiłkiem członków klubu oraz miejscowego polskiego społeczeństwa udało się wybudować na działce właściciela cegielni „Na Koczynowcu”, p. Jaworka, boisko, na którym od 1935 roku odbywały się już wszystkie imprezy klubowe. Istniała również przy klubie komisja kulturalno-gospodarcza, która organizując różne imprezy dochodowe, zwłaszcza winobrania jesienną i bal sportowy zimą, zapewniała środki na pokrycie niezbędnych potrzeb klubowych.

Okres okupacji hitlerowskiej uniemożliwił jakakolwiek działalność sportową w polskim duchu. Nie sprzyjały jej też pierwsze lata powojenne. Dopiero w 1948 roku wznowiono działalność klubu pod nazwą „Sokół Kresy” Skrzecz. Zebranie założycielskie odbyło się 19 marca 1948 roku. Kilkudziesięciu miejscowych zapaleńców potrafiło podnieść szersze kręgi miejscowej ludności polskiej. Wymieśmy chociażby przewodniczącego klubu Emila Faranę, sekretarza Józefa Grabowskiego, od 1951 roku Rudolfa Wójcicki, skarbnika i gospodarza Rudolfa Stawowczyka, referenta kulturalno-oświatowego Alberta Grzebienia, kierownika żeńskiej grupy Annę Kolderównę, referenta sekcji tenisa stolowego Rudolfa Grabowskiego, referenta sekcji siatkówki Władysława Ołbga, referenta sekcji lekkiej atletyki Ryszarda Czernego, kierownika wycieczek Rudolfa Wójcicki i szereg dal-

szych, a także kilkudziesięciu aktywnych graczy w poszczególnych sekcjach.

Polaki Klub Sportowy „Kresy” po wojnie nie posiadał sekcji piłki nożnej. Jego działalność orientowała się na lekkoatletykę (ok. 30 członków, głównie zdobywając stopni Odznaki Sprawności Fizycznej), siatkówkę (mecze przyjacielskie i pucharowe, 4. miejsce w rozgrywkach Polskiej Rady Sokola), tenis stolowy (3. miejsce w rozgrywkach PRS), wycieczki krajoznawcze, organizowanie imprez dochodowych (tradycyjnie winobrania, bale sportowe, Dni Sokola, amatorskie przedstawienia teatralne).

Wiosną 1949 roku urządzili członkowie i sympatycy klubu boisko przy polskiej szkole. W połowie 1951 roku klub liczył 72 członków, w tym 18 kobiet. W kasie klubowej były wtedy 9374 korony.

W 1952 roku wskutek ogólnych zarządzeń w celu „ujednoczenia” działalności młodzieżowej i sportowej dochodzi na zebraniu 10 marca do połączenia Polskiego Klubu Sportowego „Kresy” z miejscowym klubem czeskim „Rapid” Skrzecz.

W Księdze Pamiątkowej kronikarza R. Wójcicki, uczestnika zebrania połączeniowego, znajdujemy taki oto zapis: „Mimo usilnego sprzeciwu kresowców dokonano szlachetnego połączenia pod nazwą »Prefa«. Było to praktycznie zlikwidowanie na zawsze »Kresów!«

STANISŁAW ZAHRADNIK

(na podstawie Księgi Protokołów PKS „Kresy” Skrzecz 1950-52 i materiałów przekazanych przez W. Szelię)



A Drużyna piłki nożnej PKS „Kresy” Skrzecz w 1937 roku. Stoją od lewej: trener p. Faja, gracze Wilhelm Chlebiak, Wilhelm Malozet, Franciszek Rajnoch, Rudolf Ścisłała, Jarosz, Rudolf Szmid, Karol Urban, Józef Szczepański, prezes klubu Wincenty Jeziorski, kłęczą bracia Holeszowie i Stanisław Stolarczyk.

Do Łędzin na finał „Śląskiego Spiewania” wyjechały dwa autobusy wspaniale śpiewających „po naszymu” dzieci i towarzyszących im kapel, instrumentalistów i opiekunów. Zaozlie za te lata, kiedy uczestnicy w tej imprezie, wyrobiło sobie marję najwyższą. Jest grupą najbardziej zwartą, najlepiej śpiewającą, najładniejszą, najbardziej szanowaną, najbardziej szanującą siebie i kolegów. Jest grupą najbardziej szanowaną, najbardziej szanującą siebie i kolegów. Jest grupą najbardziej szanowaną, najbardziej szanującą siebie i kolegów.

pierwszy ogień azli przedszkolacy, jakże naturalni, bezpośredni! Odważnie i czysto śpiewali soliści (Pazdera z Bukowca) i duety z Fryzratu i Bystrzyck-Pasiek. Wszyscy wyzili z nagrodami i miejscami na podium, w tym, że najwyższe zajęli Haneczka Wałach i Kubaś Kołodziej, helokający chyba na co dzień na bystrzyckiej Łęczę. bo pod nią jest ich przedszkole.

Z klas najniższych (1-5) ubonoro-

Blask Zaozlia

wano wykonawców z Onojnika, Bukowca, Fryzratu i podjabłonkowskich Mostów. Szczególnie świetnych było dwoje: bukowianin Krystian Hoczko i karwinianka Diana Bangoura. Śpiewali po mistrzowsku, podobnie jak ich koleżanki i koledzy z klas 6-9. Tutaj domniowała Karwina-Nowe Miasto, co nie było zaskoczeniem, gdyż od lat udawna swoją prestiżową pozycję. Dzielnie radził sobie Gnojnik, również basion naszego śpiewania, lecz zaskoczeniem największym była postawa dolnolutynieck - M. Szeli i J. Iwanowicz - bowiem tutaj szkoła po raz pierwszy próbowała swoich sił w tym

bardzo silnym konkursie. Uznanie zyskały też nasze zespoły i chóry z Fryzratu, Bystrzyck i Karwiny-Nowego Miasta, podobnie jak M. Rzeszut i jego siostra Joanna. Helena Lugsch była klasą dla siebie. Jej występ wzbudził najwyższy zachwyt, toteż nie mogę uwierzyć w jej 2. miejsce.

No i jeszcze była jabłonkowska „Nowina”. Jak wyzili, zagrali i zaśpiewali „Ej, grónczku, grónczku”, to tak, jakby się zmieniał świat, jakby znikły górnicze Łędziny i rozpostarł się piękny, słoneczny widok z wierzchołka Kozubowej. Nie mogło być żadnej dyskusji. Najwyższa nagroda należała się „Nowinie”!

Byłem dumny z tego, co jeszcze mamy w naszych przedszkolach i szkołach. Trzeba to pokazywać wszędzie, bo to jest najmocniejszy argument, szczególnie na Gorolskim Świącie. Tym naszym najmłodszym należało się 30 minut. Sukces murowany. Ludzie pootwierają oczy - jak usłyszą te głosy i te naprawdę świetne kapele. Takiego błęka na Gorolu nie było, a powinien być, jeżeli chcemy myśleć o przyszłości.

No i 6 czerwca gala koncert w Zabrzu. Pewien jestem, że Zaozlie rozjaśni potężny Dom Muzyki i Tańca blaskiem najszlachetniejszym. I dziękuję wszystkim, którzy poświęcili temu czas i serce.

DANIEL KADLUBIEC

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (106)

Z OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Joanno - wołał z rozpacz pan Tomasz Melcer, rozglądając się po lesie. - Joanno, ty biedna nieszczęśliwa dziewczyno, gdzie jesteś?

Na wołanie jego nie było odpowiedzi. Wreszcie pan Tomasz postanowił zaniechać akcji na własną rękę i jednemu ze swoich parobków rozkazał jechać natychmiast do miasta z listem do komendanta żandarmerii.

- A nam nie pozostaje nic innego, tylko wracać do domu! - wyszeptał starzec, zwracając się do reszty służby. - Jakże spojrzę w oczy mojej żonie, wracając z niczym? Straszne ciosy nas spotykają. Naprzód straciłamiy Amelkę, a teraz tę, którą nam niebiosy zesłały.

Wracając już w stronę domu, zobaczyli na malej polance prawdopodobnie pozostawiony w pośpiechu wóz cygański, przykryty płócianną płachtą.

- Panie - zawołał jeden z parobków - gdyby to ode mnie zależało, podpaliłbym ten stary gruchot.

- Tak, podpalamy go ze wszystkich stron - zawołał parobcy - niech po tych lotrach nie pozostanie żadna pamiątka.

- Róbcie, co wam się podoba - odpowiedział zrezygnowany pan Tomasz, odwracając niechętnie głowę.

Parobkom nie trzeba było dwa razy powtarzać. Zebrali pospiesznie trochę chrustu, podłożyli pod wóz, a jeden z nich płonąca pochodnią począł chróst podpalać.

- Chciałbym, żeby w tym wozie byli cyganie i żeby ich właśnie spotkał koniec - zawołał jeden z parobków. - Może by się wreszcie odwrzycał od tego, żeby wykradać młode dziewczęta i napadać na ludzi. Nasz pan pojechał przedem, nie chce widocznie widzieć ognia. Możemy już zostawić ten wóz na lasce losu. Za piętnaście minut pozostanie tu tylko kupa popiołu. Chodźcie, chłopcy, jedziemy do domu. Może zdążymy jeszcze zobaczyć tę piękną, czarną czarownicę, powieszoną przez wieśniaków na pierwszym lepszym drzewie.

Perspektywa ciekawego widowiska poruszyła parobków, którzy zrezygnowali z dalszego przyglądania się płonącaemu wozowi. Wiedzi na konie i ruszyli za panem Melcerem. Gdy jednak ostatni z nich ujechał zaledwie dwadzieścia kroków, powstrzymał konia i odwrócił się.

- Jezus Maria - zawołał do towarzyszy. - Cóż to takiego? Zdawało mi się, że słyszę ciche skłopotanie z wewnątrz palącego się wozu. Przecież chyba nie ma tam żadnej żywej istoty.

- A jeżeli nawet jest, to musi być cygan albo cyganka.

- Nie chciałbym mieć nikogo na sumieniu - wyszeptał parobek, po czym zawrócił, aby się przekonac.

Jednakże w tej chwili w podpalonym wozie znowu panowała cisza. Widać było tylko pelzające płomienie.

- Zdawało mi się - wyszeptał parobek - Widocznie się pomyliłem. To pewno płomienie tak trząskają. Spiał konia ostrugami i po chwili dogonił swoich towarzyszy.

Na placu przed kościołem odgrywała się tymczasem okropna scena. Gromadę wieśniaków przewodził teraz Walenty Jarosz, który miał specjalne przychyty wywarca na cyganach swej wściekłości. Zakochany był do szaleństwa w piękną Joannę, choć nigdy by się nie odważył przyznać do tej miłości. Jednakże na samym dniu serca tliła się iskierka nadziei, że może kiedyś zdoła pozyskać jej względy, gdy dorobi się i stanie się jednym z najbogatszych mieszkańców wsi.

Nie dziwnego, że jego rozpac po uprowadzeniu Joanny nie miała granic.

Walenty Jarosz cieszył się ogromnym zaufaniem młodzieży miejscowej, toteż otoczony był nią. Chłopcy oczekiwali jego rozkazów. Przekrzykano pojedynczo głosy starszych, którzy chcieli służyć swoimi doświadczonymi radami. Walenty Jarosz wstąpił na schody, prowadzące do kościoła i znalazłszy się ponad tłumem zebranych, przemówił:

- Przyjaciele i sąsiedzi! Nieszczęście nawiedziło naszą wieś i to nieszczęście wielkie, bowiem uprowadzono naszego jasnowłosego anioła. Niebiosy zesłały nam tę dziewczynę. Pan Bóg w jej postaci okazał nam swoją łaskę. Nasz kochany, stary proboszcz nie raz powtarzał, że jest to wielka łaska Niebios, a teraz i on ten nasz opiekun i przyjaciel leży martwy na dworze. Zamordowali go czarni lotrzy, którzy w tej chwili leżą skropowani u moich stóp.

Przy tych słowach Walenty Jarosz kopnął silnie leżącego wodza cyganów, przywracając go tym kopniakiem do przytomności.

Petra otworzył oczy i z przerażeniem przekonał się, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia. Lalinka, której związano tylko ręce, pochylała się teraz nad nim, szepcząc:

- Umrzemy jak bohaterowie! Niechaj ci nędznicy przekonają się, że żaden cygan nie jest tchórzem.

- Tchórzem nigdy nie byłem - odpowiedział Petra. - Ale dziecko, dziecko...

- O jakim dziecku mówisz? - zapytała Lalinka, która w oszołomieniu nie orientowała się, co Petra ma w tej chwili na myśli.

- O Lidzi, o słodkiej, malej Lidzi! O Boże, co się z nią stanie?

- Przypuszczam - szepnęła mu Lalinka do ucha - że Hiszpan ostrzegł całą bandę i że dzięki temu ludzie nasi zdołali w porę ułknąć.

- Więc Hiszpan uciekł?

- Tak, i zabrał z sobą dziewczynę! Niech Niebiosy wynagrodzą pocziwego Sankto, że udało mu się pohyczyć Joannę Wrońska.

- Och, oby lepiej nigdy nie wypowiedziała imienia tej dziewczyny - westchnął Petra. - Oby nigdy nie pomyślała o swej zemście, z pewnością wszystko ułożyłoby się inaczej.

- Tak samo jak ty mogłeś myśleć o swoich zmarłych w Sewilli, tak ja miałam prawo nie zapomnieć o mojej zemście - zawołała cyganka, rzucając pełne wściekłości spojrzzenie wodzowi. - Ale milczmy teraz lepiej. Posuchajmy, co ta holota zamierza z nami zrobić. Obawiam się, że ci nędznicy zdolni są do wszystkiego.

- Oddadzą nas pod sąd! - westchnął Petra. - Brama więzienna zatrzaśnie się za nami na długich kilka lat.

- Muru więziennego także można wyłamać! Nasi przyjaciele z pewnością nie opuszczą rąk i będą czynić starania, aby nas uwolnić.

Już wkrótce Petra i Lalinka mieli się przekonac, że czeka ich los o wiele gorzsy, że wieśniacy nie zamierzają wcale wtrącić ich do więzienia.

Głęboka cisza zalegała dokoła i znowu Walenty Jarosz dał znak, że pragnie mówić.

- Przyjaciele i sąsiedzi - zaczął. Moglibyśmy obydwójce tych nędzników oddać w ręce sprawiedliwości. Wiecej jednak, że trwałoby to zbyt długo, że sporządzać by całe stopy akt, a tymczasem psy mogłyby uciec. Skazano by ich najwyżej na dwa lata więzienia, bo państwo przecież nie może żywić darmozjadów. A później, gdyby ich wypuszczono, z pewnością śmieliby się z nas w kuliak. Dlatego też sądzę, że będzie najlepiej, jeżeli sami się z nimi rozprawimy. Jesteśmy wszyscy wolnymi ludźmi. Przecież nam tylko ci włamywacze zrobili krzywdę, więc dlaczego nie mamy wyrzucić na nich zemsty?

(cda.)

EPIDEMIA OTYŁOŚCI

W ciągu ostatnich 20 lat statystyczny Amerykanin utył o 3,5 kilograma. Europejczycy zachowują się nieco bardziej powściągliwie i przybrali w tym czasie na wadze tylko 3 kilogramy. Odbierając zamknięciem dla specjalistów z WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) był fakt, że tyja - i to w blyskawicznym tempie - również Chińczycy. Przez dwie ostatnie dekady przybyło im prawie półtora kilograma.

Srednia statystyczna to oczywiście liczba, która mówi niewiele. Dobre grupy społeczne, zwłaszcza w USA i w Zachodzie bardzo dbają o swój wygląd i linie. Co oznacza, że one nie tyją, natomiast przedstawiciele pozostałych środowisk przybierają średnio nie trzy, ale pięć i więcej kilogramów. Z raportów WHO wynika, że plaga otyłości jest najbardziej rozpowszechniona wśród osób słabo wykształconych i marnie zarabiających. Na luksus ich nie stać, więc co zarobią, to przejadą. Nie mają przy tym nawyku uprawiania sportu czy prowadzenia aktywnego trybu życia.

Liczbę grubasów, czy jak się dziś elegancko mówi „puszystych”, maleje wprost proporcjonalnie do wzrostu dochodów i wykształcenia. Tak w krajach wysoko rozwiniętych jak i gospodarzko zapóźnionych (badania nie objęły jednak regionów zagrożonych klęską głodu, gdzie otyłość jest niezwykle oznaką dobrobytu). Najwyżczy tryby Amerykanie. Jest to z jednej strony efekt ich kuchni - szczyt finelży stanowi zestaw: hamburgery, frytki i coca cola, a z drugiej - mentalności: tak zaangażowali się w walkę z paleniem papierosów, że na nic innego nie zwracają już uwagi.

Nadwagę ma dziś już trzech na czterech Amerykanów, co trzeciego można zaliczyć do otyłych. W Europie wskaźniki te są ok. 10-15 procenti niższe, ale też systematycznie rosną. Lekarze ostrzegają, że lubujący pojeść rodzice zaszczepiają swe nawyki dzieciom. W Europie Zachodniej co szósty przedszkolak i uczeń szkół podstawowych ma nadwagę, w USA - co piąty.

Babcie „suszące” swoje ułochane wnuczka nie zdają sobie sprawy, że wyrażając im krytykę. Żw w wieku dziecięcym otyłość jest bowiem szkodliwa, właśnie wtedy wpływa ona na taki rozwój organizmu, że za kilkadziesiąt lat będzie bardziej podatny na cukrzycę, nadciśnienie, miażdżycę i inne choroby związane z nadmierną wagą.

Ponieważ nie nie wskazuje na to, by w najbliższych latach wynalazono lekarstwo przeciwko tyciu, większość ludzi będzie nadal przybierała na wadze. Lekarze ostrzegają, że w latach 20. przyszłego wieku otyłość stanie się plagą równie niebezpieczną jak dziś schorzenia układu krążenia. (PAI)

PUSZKIN ULEGA POLCE

»Urodziłem się, aby Cię kochać...«

W dniu 6 czerwca 1999 roku obchodziliśmy na całym świecie pod patronatem UNESCO dwusetlecie urodzin największego rosyjskiego poety Aleksandra Puszkina.

Polki są zdecydowanie najwzajemnymi kobietami Europy” - zanotował w swoim „Dzienniku” w 1810 roku jeden z największych pisarzy Francji - Stendhal. Było to już po podboju serca Napoleona przez Marię Walewską, ale jeszcze na długo przed nawigowaniem korespondencji z Balzakiem przez Ewelinę Hańska, co, jak wiemy, skończyło się najpierw skrytym, ale namiętnym romansem, a później, gdy pani Ewelina owdowiała, małżeństwem z autorem „Komedii ludzkiej”. Najstarsza siostra pani Hańskiej, Karolina też miała pogoda do wybitnych, a nawet genialnych ludzi, umiała ich wyróżnić w tłumie swych adoratorów, zmusić, aby ulegli jej urokowi. O jednym z jej wielbieli, a przy okazji i o niej dużo się niedawno pisało w związku z dwusetną rocznicą jego urodzin. Chodził rzecz jasna o Adama Mickiewicza, który piękną panią Karolinę Sobalską, z domu hrabiankę Rzewuską poznał w czasie pobytu na zesłaniu w Odessie. To ona umożliwiła mu wycieczkę na Krym, dzięki czemu literatura polska wygaci-

ła się o „Sonety krymskie”, kilka sonetów erotycznych, elegie. Poeta sportretował ją w wierszu „Moja pieszczotka”, w którym powiedział, że lubi jej słuchać, gdy szczebiocze, ale jeszcze bardziej: „Całowac, całowac, całowac...”

W tym bezpretensjonalnym utworze tkwiła widocznie jakaś magiczna siła, bo muzykę do niego, przekształcając wiersz w popularną piosenkę, skomponowali niezależnie od siebie Chopin, Glinka, Czajkowski, Rimski-Korsakow i inni. W życiu Mickiewicza zarzucenie Karoliną Sobalską było krótkim odesłaniem epizodem, choć pamiętał ją i dobrze wspominał po wielu latach. Natomiast drugi geniusz, Aleksander Puszkina, zafascynowany był Karoliną Sobalską przez długi czas. Z tym, że obecność pięknej Polki w życiu i twórczości autora „Eugeniusza Oniegin” jego biografowie konsekwentnie tuszowali. A jeśli musieli przyznać, że istnieje płomienne listy miłowane do niej pisane, to przy okazji robili z pani Sobalskiej demona zła, śledzącego poetę z polecenia carskiej policji politycznej. We Francji Polki były uważane za „ko-

biety rasowe, eleganckie, dowcipne, nawet intelektualistki, ale przede wszystkim ułudzielskie czarem kobiet słowiańskich” - jak można przeczytać w jednej z powieści. W drugiej części Europy, w Rosji, nad każdą Polką unosiło się wspomnienie awanturki Maryny Mniszchówny, która postanowiła zostać carową rosyjską i jako żona Dymitra Sarmozwańca, na początku XVII wieku, zrealizowała swój plan. Polki więc uchodziły też za kobiety niebezpieczne, przed którymi Rosjanie powinni się strzec.

W czasach Puszkina to przekonanie podtrzymywała kariera słynnej z urody Marii z Czetwertyńskich, po mężu Narzyżki, która została wpływową kochanką cara Aleksandra I. Ten spojczył nawet publicznie swego adiutanta księcia Wołkołajskiego za nieparlamentarną uwagę o Polkach. Karolina Sobalska, przypomnieć, pochodziła z nieznanego magnackiego rodu. Jej pradziad Wacław Rzewuski był hetmanem wielkim koronnym, jej babcia po linii ojca, była córka królowej Karola Radziwiłła i księżniczki Wiśniowieckiej. W tradycji rodzinnej przechowała się wersja o bliskim pokrewieństwie z królową Francji Marią Leszczyńską, czym najbardziej chwalił się, piąjąc i mówiąc o swej Ewelinie, Balzak.

Znamy dokładną datę spotkania Puszkina z piękną Polką. Poznał ją 2 lutego 1821 roku w Kijowie i zapamiętał te datę, o czym świadczą późniejsze listy miłowane, na zawsze. Dwudziestosiemioletnia Sobalska, starsza od poety o pięć lat, była już wówczas związana z cięsząjącym się zła sławą rosyjskim generałem Janem Wittem. Wydana w 1814 roku, ze względu na kalkulacje majątkowe rodziców, za bogatego szlachcika - dorobkiewicza, starszego od niej o trzydzieści lat Hieronima Sobalskiego, wytrzymała z nim niecałe dwa lata i uzyskała, wyrokami rzymskokatolickiego konsystorza, separację od stołu i łoża. Miała wielu

adoratorów. Jeden z nich, przedstawiciel znanej na Wotyniu rodziny, młody Mikołaj Jarozyński, popełnił, z miłości do Sobalskiej, samobójstwo.

Puszkina był w młodości bardzo cenny na kobiece wdzięki, ale trudno było jego stosunek do Sobalskiej tytułować do jej lejn epizod w romansowo-lyrycznym nurcie jego biografii. Napisał przecież w 1830 roku, odwołując się do swego pobytu w Odessie: „Pani wiesz dobrze, że doświadczyłem w pełni jej wdzięku i de mną. Pani zawdzięczam, że w spotkaniu miłowanym poznałem wspaniałość, jest w nim z dręczących rozkoszy i największego błasku, jak to, co jest w nim najbardziej pospolite”.

Każdy, kto interesował się poezją Puszkina, pamięta zapewne ostatnią wersję wiersza „Cóż tobie imię moje powu?” w pięknym przekładzie Juliana Tuwima: „Lecz gdy ci będzie smutno - wspomnij! Wymów je szepcąc jak szczyptę i powiesz: ktoś pamięta o mnie! Jest w świecie serce, w którym żyję!”

Wiemy, że Sobalskiej polubił Puszkina nie tylko ten liryk, a także swymi innymi wieny, że często rył w jej profilu na marginesie własne piśmiennotwórczo, co świadczą, że o Karolinie wtedy myślał. Ze wreszcie, gdy stał się już o króć swej przyzwoitej żony, Nelli Gonczarowej, skierował do pięknego mi następujące słowa: „Im więcej się tym rozmyślam, tym bardziej jestem przekonany, że los mój nierozdzielnie związany z losem Pani. Urodziłem się, aby Cię kochać i iść Twim śladem. Wszystkie inne zabiegają się z moją swą pomyłką lub szaleństwem”.

W Kijowie spotkał kiedyś Sobalską dwudziestojednoletnią, romantycznie i romantycznie usposobioną poetkę, ale w słowach napisał dojrzały, mądry, wspaniały wszystkie burze miłowane za sobą, uczynna, tym bardziej się zastanawiając. ZDZISŁAW ROMANOWSKI (P&I)

POKOCHAĆ TYBET

Potomkowie kosmitów?

Podobno buddyjscy mnisi potrafili dokonywać prawdziwych cudów: pokonać najgorszą chorobę, zmniejszyć temperaturę swego ciała, by wspomóc się na zimno i móc potem tygodniami medytować na lodzie. Albo w ciągu zaledwie kilkunastu godzin, dzięki ćwiczeniom jogi, zrzucić nawet kilkadziesiąt kilogramów wagi, by z zadziwiająco węższą lekkością i szybkością pokonywać górskie stoki. Fama i wiara w to, że są najtańszymi magami i uczniami, rozniósł się po całym świecie i przetrwała do dziś.

A wszystko zaczęło się od Marco Polo, który w XIII wieku jako pierwszy Europejczyk dotarł do tybetańskich mnichów. W swym dzienniku odnotował, że potrafili oni, posługując się magią i wiedzą tajemną, unosić w powietrzu różne przedmioty. Na własne oczy widział jak kubek sam, właśnie dzięki sił zaklęcia, „powędrował” do ust cesarza chińskiego. Niektórzy twierdzą, że tybetańscy mnisi są potomkami... kosmitów, których statek miał rzekomo rozbić się w Himalajach. I wtedy przekazał oni swą wiedzę tajemną mnuchom. Teraz mogą się porozumiewać nie tylko z umarłymi i duchami, ale i uzdrawiać żyjących nawet na odległość. Także... zabijac.

Na wysokości 3500 metrów nad poziomem morza wznosi się pałac Potala. Wiadomo, że jest on dziełem bogów i powstał w ciągu zaledwie jednej nocy. Ale krąży też legenda o ukrytym tu wejściu do Shambhala - świata mędrców decydujących o losach świata. Tu przebiegają też setki podziemnych korytarzy łączących wszystkie kontynenty. W pałacu, który pełnił i funkcje klasztoru, znajdują się świętynie, biblioteki z rękopisami, złote grobowce, w których przechowywane są zabalasowane ciała dala-

jących morza wznosi się pałac Potala. Wiadomo, że jest on dziełem bogów i powstał w ciągu zaledwie jednej nocy. Ale krąży też legenda o ukrytym tu wejściu do Shambhala - świata mędrców decydujących o losach świata. Tu przebiegają też setki podziemnych korytarzy łączących wszystkie kontynenty. W pałacu, który pełnił i funkcje klasztoru, znajdują się świętynie, biblioteki z rękopisami, złote grobowce, w których przechowywane są zabalasowane ciała dala-

jących morza wznosi się pałac Potala. Wiadomo, że jest on dziełem bogów i powstał w ciągu zaledwie jednej nocy. Ale krąży też legenda o ukrytym tu wejściu do Shambhala - świata mędrców decydujących o losach świata. Tu przebiegają też setki podziemnych korytarzy łączących wszystkie kontynenty. W pałacu, który pełnił i funkcje klasztoru, znajdują się świętynie, biblioteki z rękopisami, złote grobowce, w których przechowywane są zabalasowane ciała dala-

SUKCES KRACJATY ANTYNIKOTYNOWEJ W USA

Palacze w odwrocie

Stany Zjednoczone mają powody, by przypisywać wczoraj Światowy Dzień bez Papierosa obchodząc z fanfarami - udało im się zredukować palenie papierosów na skalę nieznaną na ogół w innych krajach. Od 1965 roku odstępek palących w wieku powyżej 18 lat spadł w USA z 42 do 25 procent.

Według statystyk z 1993 roku, pali 47 milionów dorosłych Amerykanów, przy czym 20,1 proc. dorosłych pali codziennie, zaś 4,6 procent - tylko okazjonalnie. Papierosy wciąż ciężają się nieco większym powodzeniem u męzyszy (pali ich 27 proc.), niż u kobiet (22,6 proc.), chociaż te ostatnie - jak wykazują dane - rozstały się z nimi wolniej. Najwyższe wskaźniki palenia notuje się wśród Indian i osób z najniższym wykształceniem.

Walka z paleniem tytoniu rozpoczęła się na dobre w 1964 roku, kiedy Naczelny Lekarz USA (tzw. Surgeon General) ogłosił pierwszy raport rządowy stwierdzający, że papierosy powodują raka płuc. Jego efektem było natychmiastowe zahamowanie wzrostu palenia. W cztery lata później na paczkach papierosów zaczęto umieszczać etykiety z ostrzeżeniami o ich szkodliwości dla zdrowia.

Jednocześnie w sądach trwała batalia o zapewnienie czasu antenowego w radiu i telewizji dla bezpłatnych ogłoszeń ostrzegających o zgubnych skutkach palenia tytoniu. W 1967 r. sądy zobowiązały media do umieszczenia takich ogłoszeń, według zasady: jedno ostrzeżenie

zdrowotne na trzy reklamy papierosów. W 1971 r. Kongres w ogóle zakazał reklam wyrobów tytoniowych w radiu i telewizji. Reklamy w prasie pozostały, ale opatrzone ostrzeżeniami.

Na czele kampanii na rzecz wprowadzenia ostrzegających etykietek stał wówczas profesor John F. Banzhaf z organizacji Action on Smoking and Health. Dzisiaj profesor uważa, że największe znaczenie dla ograniczenia palenia miała nie akcja oświatowa, ale rozpoczęta w latach 70. batalia o zakazy palenia w miejscach publicznych. „Ludzie zaczynają palić głównie pod presją otoczenia. Jeżeli wprowadzamy tabliczki z napisami »Palenie zabronione«, dajemy sygnał, że palacze nie są mile widziani” - mówi.

Też, że najważniejszym czynnikiem w ograniczeniu palenia tytoniu nie jest edukacja, lecz restrykcje, potwierdza zdaniem Banzhafa - przykład krajów skandynawskich. Kampania oświatowa jest tam bardziej zaważana niż w USA, ale wskaźniki palenia wciąż wyższe. Propaganda antytytoniowa ma ograniczone możliwości, gdyż palić zaczyna się we wczesnej młodości, tymczasem do nastolatki z oczywistych powodów nie trafiają za bardzo argumenty o zagrożeniu zdrowia.

Na początku lat 80. znacznie podniesiono w USA podatki od papierosów, windując ich cenę, co jeszcze bardziej ograniczyło konsumpcję, zwłaszcza wśród młodzieży i warstw biedniejszych. Podatki te są zresztą w USA i tak niższe

(osycylują wokół 20 proc.), niż w większości krajów wysoko rozwiniętych. Ostatnie lata upłynęły pod znakiem dalszych ograniczeń palenia w miejscach publicznych, uzasadnianych potrzebą ochrony niepalących - badania naukowe przyniosły bowiem kolejne dowody szkodliwości wychylenia papierosowego dymu. Obecnie nie wolno w USA palić w samolotach na żadnych liniach krajowych, a w niemal wszystkich stanach obowiązuje ścisły zakaz palenia w budynkach rządowych. W 43 stanach nie wolno palić w placówkach służby zdrowia, w 40 - w metrze i autobusach, w 41 - na wyższych uczelniach. W niektórych miastach uszowano nawet zabronić palenia - na razie bezskutecznie - przed budynkami rządowymi, a więc na wolnym powietrzu. W Kalifornii zabroniono palenia w tawernach i restauracjach.

W sądach toczy się jednocześnie batalia o odszkodowania za stratę zdrowia, których żądają palacze lub ich rodziny, a także o zwrot kosztów leczenia w państwowych placówkach zwalczania raka płuc i innych chorób „tytoniowych”, czego domagają się politycy. W listopadzie ub. roku główne koncerny tytoniowe zgodziły się zapłacić w sumie 206 miliardów dolarów władzom 46 stanów, jeśli te odstąpią od pozwów sądowych o zwrot kosztów leczenia.

Amerykańscy producenci papierosów są w defensywie, ale bynajmniej nie bankrutują - wazeliście strasy w USA rekonpensują swoje eksportem na rynki zamorskie, w tym głównie do krajów Europy Wschodniej i Trzeciego Świata.

TOMASZ ZALEWSKI (P&I)

HEJ, LUDZIE!

Wszystkim DZIECIOM

GLista

zyczy wszystkiemu naj... z okazji ich święta, a tym „starszym” (i nie tylko im) przedstawia notowanie płytne:

miejsce	tytuł	wykonawca	głowy
1. (7)	Mniej niż zero	Lady Park	11
(6)	Why Don't You Get a Job?	The Offspring	11
2. (1)	Where Did You Sleep Last Night?	Nirvana	10
(3)	Zawrac tam, gdzie Ty	Lady Park	10
3. (7)	Zostawcie Titanica	Lady Park	9
4. (6)	Charles Big Potato	Skunk Anansie	7
5. (8)	Don't Cry	Guns n' Roses	6
(4)	No Woman, No Cry	Bob Marley	6
6. (9)	Daylepper	R.E.M.	5
(8)	Changes	2PAC	5
(2)	Lords Of The Boards	Guanos Apes	5
(7)	Rocky	Dog Eat Dog	5
(8)	Smack My Bitch Up	Prodigy	5
(7)	Got The Life	U2	5
(8)	Like a Rolling Stone	Korn	4
(8)	Narcotic	Bob Dylan	4
8. (N)	Every Day, Every Me	Liquidó	4
(11)	Pretty Fly (For a White Guy)	Plebeo	3
(7)	Right Here, Right Now	The Offspring	3
(6)	The Skeezix Dilemma	Fatboy Slim	3
9. po dwa głowy:	Bohemian Rhapsody - Queen;	Tournaquet	3
(8)	Die Die Die My Darling - Metallica;		
(10)	Full Circle - Aerosmith;		
(10)	Gdzie - Collegium Invenum;		
(7)	It's No Good - Depeche Mode;		
(9)	Living My Religion - R.E.M.;		
(9)	Made In Valmes - Młanga & Złoty;		
(6)	Stairway To Heaven - Led Zeppelin;		
(9)	Useless - Depeche Mode.		

10. po jednym głowie: (11) All Mirror Together - Frontier; (11) Anarchy In The UK - Sex Pistols; (10) Cantus Gloriosus - Collegium Invenum; (10) Help! - The Beatles; (11) Hotel Californi - Eagles; (11) Jdow po mna, jdu - Jaromir Novakovic; (9) Life Is Life - Opus; (11) Market Partner - Kabaret Ding; (N) Mystic's Dream - Loreena McKennitt; (N) Objawedz aleme kino - Perfect; (5) Spół, kochanie, spół - Kayah & Gerni Gregoriv; (9) The Apologist - R.E.M.; (9) Whiskey - Dżans; (11) Wobal jak motyle - Harlem; (N) Woman - John Lennon.

Opócz tego mam dziś dla wszystkich grzesznych dzieciaków i „starszków” całą gębę NOWOŚCI NA MIESIĄC CZERWIEC:

Anna's Song - Silverchair; Bum Bum - Chooz; Competition - Biohazard; Hey Joe - Jimmi Hendrix; Hymn Beericbu - Brac Kulflowa na Zoolozii; Izydor - Blaf; Jak Igla - Lady Park; Kryzysowa narzeczona - Lady Park; Lithium - Nirvana; Little Pa - Red Hot Chili Peppers; Love Is Strong - The Rolling Stones; Mama Says - Metallica; Outsider - Glayzy; Over My Shoulders - Mike & The Mechanics; Raw Power - Apollo 440; Roots - Sepultura; She's My Heroine - Skunk Anansie; So What - Metallica; Throcká hymna - Jaromir Novakovic; Volare - Gypsy Kings; We Will Rock You - Queen; With Or Without You - U2; Yesterday - The Beatles; You've Got A Problem - Face To Face.

Hmm... chyba dosyć na dzisiaj. Głosujcie jak zawsze pod naszym adresem e-mailowym glista@seznam.cz lub w szkolach. stare i J&O&Q

kronika rodzinna

„Spieszmy się kochać ludzi, bo za szybko odchodzą”. Dnia 1. 6. obchodziliśmy 60. urodziny mój Syn KAZIMIERZ GATTNAR O chwilę wspomnień prosi matka i siostry. C54/105

Trzej obchodzili swoje 70. urodziny śp. ALOJZY KOWALSKI i Odrębcich, zaś 5. 4. minęła 7. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień prosi żona, synowie Stanisław i Tadeusz z rodziną. C52/035

Dnia 2 czerwca mija 10. rocznica zgonu naszej Drogiej śp. FRYDERYKI BÓHMOWEJ ze Stonawy. O chwilę wspomnień prosi najbliżsi. C54/091

Wczoraj 31. 5. 1999 minęła 5. rocznica, kiedy odszedł od nas Kochany Ojciec śp. HENRYK GRĘŃ ze Stonawy. Za 30. 6. 1999 minie 18. rocznica śmierci Jego Żony, naszej Matki śp. MARII GRENIOWEJ Drogich Rodziców z miłością i szacunkiem wspominają córki Bronka i Maryla z rodzinami. C54/097

king

ORŁOWA - Wazechświat: „Pełny” (1. 2. godz. 17.45, 20.00), KARWINA - Reflex: Siedem lat w Tybecie (1. 2. godz. 17.00, 20.00), Centrum: Doktor Flasz (1. 2. godz. 15.30), Miłość przez internet (1. 2. godz. 17.45, 20.00), HAWIERZÓW - Świt: Trzech zabójców (1. 2. godz. 17.45, 20.00), Centrum: Godzila (1. 2. godz. 15.15), Dworzec główny (1. 2. godz. 17.45, 20.00; 2. godz. 9.00, 17.45, 20.00), CZ. CIESZYN - Central: Wiadomość w butelce (1. godz. 17.15, 19.30), TRZYNIEC - Kosmos: Kochany Shakespeare (1. godz. 17.30, 20.00).

wystawy

MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ Muzeum Tragedii Żywociele: Siała wystawa „Okupacja i ruch oporu w Cieszynie 1938-1945”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. Muzeum Techniczne w Piel-

III Spotkanie Biznesu

Z inicjatywy Konsulatu Austrii w Ostrawie i Rzeszypolitei Polskiej w Ostrawie odbędzie się we wtorek, 29 czerwca br. kolęjnie, trzecie już Spotkanie Biznesu. Do udziału w tej imprezie zapraszają organizatorzy - Czesko-Polska Międzynarodowa Izba Handlowa oraz Regionalna Izba Handlowa w Ostrawie - wszystkich przedsiębiorców polonijnych, jak również przedstawicieli firm polskich działających w RC. Partnerami do rozmów będą z jednej strony przedstawiciele znaczących firm czeskich i polskich, z drugiej zaś przedstawiciele władz dyplomatycznych i administracyjnych obu krajów, służb gospodarczych i celnych, urzędów pracy i urzędów finansowych, policji i służb obywatelskich i in. Na spotkaniu będzie można nie tylko nawiązać kolejne kontakty i współpracę, lecz także omówić problemy własnej firmy poprzez omówienie ich z przedstawicielami odpowiednich instytucji i urzędów. Zorganizowanie imprezy zlecono Stowarzyszeniu PROINFO, w którym można uzyskać dodatkowe informacje oraz kartę zgłoszenia (p. Mirowska Biaław, tel. 069/6123149, 6125625).

Głos Ludu Gazeta Polaków w Republice Czeskiej i w Wydziale „Ota”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydanie Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. O Redakcja: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryk Bittmar, Bogusław Krzyżanek; Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novohátská 3, tel.: 069/252, 069/253, 069/254, 069/255; fax: 069/252; e-mail: glosludu@ostrawa.cz; Odbiór: 7:30-16:30; w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8:00 do 12:00, wtorki i czwartki od 12:00 do 18:00 w biurze „Central” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literaturoznawczym Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynek) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 10:00 do 18:00 w biurze AD BERNIS, ul. Střelná 18, Cz. Cieszyń; Pismo wychodzi we wtorek, czwartki i soboty; Kolportaż: BMNS, a.s., Ostrawa; © Bieda lubi porównywać; „Głos Ludu” Ostrawa © Druk TYP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a.; © Polkolony i zdjęć nie zamierzonych redakcji nie zwraca, zastrzega sobie również prawo do wykorzystania zdjęć, adrektacji, przedawania wariantów i zmiany tytułów materiałów nie zamierzonych. N. indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

W środę 2. 6. minie 1. bolesna rocznica nagłego zgonu naszego Drogiego śp. inż. KAROLA SŁOWIKA a 8. 6. uplynie 14 lat od chwili, kiedy odszedł od nas na zawziętego Ojciec śp. HENRYK SŁOWIK z Orłowej-Poręby. O chwilę wspomnień prosi najbliżsi. B-104

Dnia 1 czerwca 1999 mija 15. rocznica śmierci śp. EMLII PINDUROWEJ z Wędryni, zaś 22. 6. obchodziliby 70 lat życia. O chwilę wspomnień prosi najbliżsi. AD-097

„Gdy wlosna rola się kwiatem, nagle potęgnął się z tym światem. Smutny i pusty pozostał nasz dom, a oczy są pełne łez, kiedy wspominamy”. Jutro, dnia 2. 6. 1999 minie pierwsza rocznica zgonu śp. inż. KAROLA SŁOWIKA z Orłowej-Poręby. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka z rodziną i syn. B-103

W głębokim żalu pogrążeni oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, że dnia 28. 5. 1999 odszedł od nas w wieku 93 lat nasz Drogi Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek śp. JAN HARABASZ z Karwiny-Miszowa. Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 2. 6. 1999 o godz. 14.00 z kościoła rzym. kat. w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. C54/107

waldecy: stałe wystawy: „Tramwaje w Ostrawskim i Karwińskim”, „Wiatrak”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. MUZEUM HT I MIASTA TRZYŃCA • Wystawa „Spojrzenia na początki historii żelaza w Trzyńcu”. Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13; • wystawa: „Trzyńcem oczami kronikarzy, czyli Co nam mogły odkryć kroniki”. HOTEL „JAVOR” RZEKA - wystawa malarki akademickiej Rosvity Mikulovej. Otwarte 11.00-20.00 od 3. 6. do 10. 6. codziennie.

co, gdzie, kiedy CZ. CIESZYN - Dyrekcja Teatru Cieszyńskiego przy współpracy Instytutu Polskiego w Pradze zaprasza w piątek 4 czerwca o godz. 18.00 na wernisaż rysunków satyrycznych Sławomira Mroka pt. „Według Mroka”. W ramach wernisaju aktor Seny Polskiej, Sebastian Pawlak, przedstawi najnowsze piosenki kawiarni „Avion” autorką Renaty Putzlicher i Zbigniewa Śliwa. HAWIERZÓW-MIASTO - Zarząd MK PZKO i Klub Emerytów zaprasza członków i klubowiczów w czwartek 3. 6. o godz. 16.00 do świetlicy przy ul. Matuszka 2 na uroczystość z okazji Dnia Matki. W programie m. in. występ dzieci przedszkola.

Wyniki losowania loterii reklamowej na uroczystości „Dnia Ocasidy” - MK PZKO Niebory 29. 5. 1999 1. rower górski nr 1763, 2. baran nr 463, 3. czajnik elektryczny nr 1580, 4. kosz wiklinowy nr 1359, 5. spirale ogrodnicze nr 1856, 6. wyroby miedziane nr 1816, 7. wanna na taczkę nr 1127, 8. bukiet wspomnień nr 674, 9. wyroby miedziane nr 1592, 10. bukiet wspomnień 1374, 11. torba płazowa nr 1915, 12. torba płazowa nr 464, 13. torba płazowa nr 1837, 14. wiadro nr 1868, 15. szklanka do piwa nr 1565. Nagrody można odebrać do 4. 6. 1999 w sklepie „Vočerka Bea”.

TRZYNIEC - Macierz Szkolna oraz dyrekcja PSP w Trzyńcu, ul. Dworcowa zapraszają wszystkich rodziców, byłych uczniów oraz sympatiów na festyn szkolny w sobotę 5. 6. o godz. 14.00 na boisko szkolne. W programie występy dzieci szkolnych i przedszkola, liczne atrakcje, smaczny bufet oraz disco Bartnicki. Wstępne 25 koron.

CIERLICKO - Dzieci przedszkola i PSP zapraszają na bajkę muzyczną „Baba Jaga” w niedzielę 6. 6. o godz. 15.00 do miejscowego Domu Kultury.

ofera pracy ZATRUDNIĘ OSOBĘ z wyk. wyższ. lub śred. 25-55 lat do prowadzenia filii. 0658/407260, inż. Nováková. OL-095 ZATRUDNIĘ 3 OSOBY do firmy międzynarodowej. Kontakty w Polsce mile widziane. 0658/407334 - p. Wapienikowa. OL-096 70 TYSIĘCY KORON w firmie zagranicznej można zarobić w swym wolnym czasie w domu, wyszkołę. 0603 448594 - inż. Hrzůzek. OL-97

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 1 CZERWCA

- TC 1: 5.00 Sama w domu (mag.) 6.00 Dzień dobry z TC 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.05 „Trzynasty rewir” (film czeski) 10.45 O zdrowiu 11.00 Sama w domu (mag.) 12.00 Wiadomości 12.05 Tutaj i teraz plus 12.35 Trzymaj się! 12.55 „Gorzką zapach lata” (film TV, 2/2) 14.20 „Dzień chwili” (s. dok.) 14.45 „Podrózomania” (s. dok.) 15.15 „Kung-fu: Legenda ciąg dalszy III” (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 „Pierwzacy” (s.) 16.55 www.eKunwyzwa.cz (teleturniej) 17.25 Meduza (mag. muzyczny) 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 „Simpsonowie” (s. anim.) 18.35 „Przyjaciele IV” (s.) 19.00 Wiczorynia 19.15 Wydarzenia, pogoda 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 „Spotkanie z dziećmi z panem prezydentem” (dok.) 20.15 „Ludzik Tute” (film USA) 21.55 Ten nasz charakter czeski 22.10 Wydarzenia plus 22.25 Bramki, punkty, sekundy 22.35 Szarada (pr. rozryw.) 23.35 Wiadomości 23.45 Forum: „O czym marzą kobiety” (dok.) 0.45 Kinobox 2000 1.10 Pomyśły mody światowej 1.35 Sama w domu (mag.)

TC 2:

- 5.00 Jeszcze jestem tutaj 5.30 „Obó” (dok.) 6.00 Ego 6.20 Koncert na zamku Hrobův Rokosow 6.50 Wiadomości TVS 7.20 Report (aktualności regionalne) 8.00 Panorama 8.30 „21” (aktualności) 9.00 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.) 10.00 TV Edukacyjna 11.00 Echo sportowe 12.00 Euronews 13.50 AZ-quiz (teleturniej) 14.15 Hip, hop, hop (teleturniej) 14.45 Pomagajmy sobie 15.10 Labirynt 15.40 Magazyn charakterystyki 16.15 Świat motoryzacji (mag.) 17.10 „Złoty wiek astronomii” (s. dok.) 17.30 Teleskop 17.40 Zoom 18.00 Romale (mag.) 18.20 „Szczer wędrowny” (film dok.) 19.15 Euronews 19.55 Wieczorem na ekranie 20.00 Forum: „Szuszyński cud” (dok.) 21.00 „21” (aktualności) 21.30 „Dobry IX” (s.) 22.25 Katowia - Klub Krytyczny 23.25 Klub jazzowy 0.15 Salon czeski 0.45 „21” (aktualności) 1.25 Za i przeciw 2.25 „Gorzką zapach lata” (film TV) 4.35 Nasza wieś (mag.)

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 „Harizles III” (s.), 9.25 „Kierunek południe II” (s.), 10.10 „Magicy kamień” (film USA), 11.50 „Matlock IV” (s.), 12.35 Wiadomości, 12.40 „Dallas VIII” (s.), 13.35 „Tak było czar” (s.), 14.20 „Szkola znanymyh narc” (s.), 15.15 „Cosby” (s.), 15.45 „Niebieski Pacyfik” (s.), 16.35 „A” (talk show), 17.37 Władze teraz, 17.38 „Bumeralki” (s.), 18.25 Prognoza pogody, 18.30 Zaryzykuj! (teleturniej), 18.55 Karuzela (teleturniej), 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Gliniarz z prawniczką” (s.), 20.20 „Dom nad wybrzeżem” (film niem.), 22.05 Na własne oczy (publicyst.), 22.40 Władze teraz, pogodynka, 22.45 „Pogotowie IV” (s.), 23.35 Klub dla panów: Billard, 23.55 Power Play, 0.30 „Policja - Nowy Jork II” (s.), 1.15 „Niewiarygodne historie” (s.)

PRIMA:

- 8.00 „Za wszystkim kryje się Franklin” (s. anim.), 8.20 „Urocz historia” (tom czeski), 10.05 Kochasz (talk show), 10.45 Program dla pań - spotkanie na tydzień, 11.25 „Co potrafi miłość” (s.), 12.15 Program dla pań - nieopodrobiona gwiazda, 12.55 „Antonella” (s.), 13.45 Program dla pań - rady i porady, 14.15 „Przygody młodej Lulu” (s. anim.), 14.45 Program dla pań - Eldorado, 15.10 „Dziwczyni do dziecka” (s.), 15.40 „Niebezpieczna zakała” (s.), 16.10 „Drużyna A” (s.), 17.00 Program dla pań - abecja dnia, 17.30 Minoty regionu, 17.40 Rezzo (teleturniej), 18.00 Królowie grozi! 18.10 „Szaleńcy obcokrajni” (s.), 18.35 Prima TV (s.) 19.15 Dziennik regionalny, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Młniz, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Katastrofy II: Niebezpieczne przygiany” (s. dok.), 20.20 Caruso show, 21.20 „Czarownic” (film bryt.), 22.55 Do rzeczy!, 23.00 „Zjawa” (film USA), 0.35 „Magnum” (s.), 1.25 „Milagro” (s.).

ŚRODA 2 CZERWCA

- TC 1: 5.00 Sama w domu (mag.) 6.00 Dzień dobry z TC 8.30 Poranek 8.45 Klocki 9.05 „Porwanie niemowlaka Johna Doe’a” (film kanad.) 10.35 Pomyśły mody światowej 11.00 Sama w domu (mag.) 12.00 Wiadomości 12.85 Ten nasz charakter czeski 12.30 „Planeta tajemnic” (dok.) 12.35 „Dzieci wieków architektury” (s. dok.) 12.50 Nasza wieś (mag.) 13.10 Szarada (pr. rozryw.) 14.10 Wszystko dla domu i ogrodu 14.45 O zdrowiu (mag.) 15.00 „Jak się żyje kibicom” (s. dok.) 15.15 „Simpsonowie” (s. anim.) 15.35 „Przyjaciele IV” (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole 16.40 Kometa 17.30 AZ-quiz (teleturniej) 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 Arabela owca (publicyst.) 18.20 „Arabela powraca, czyli...” (s.) 19.00 Wiczorynia 19.15 Wydarzenia, pogoda 19.45 Bramki, punkty, sekundy 19.55 Losowanie zakładów Sportki 20.00 Wieszak (pr. rozryw.) 20.30 „Zagadkowy pan Savage” (tom czeski) 22.40 Reportaż TV Ostrawa 23.05 „Nietolerancja?” (dok.) 23.30 Magazyn polityjny 24.00 „Złudzenia miłosne” (film jap.) 1.45 Sama w domu (mag.)

TC 2:

- 5.30 Na krędełki 6.10 Trzymaj się! 6.30 Romale (mag.) 6.50 Wiadomości TVS 7.20 Report (aktualności regionalne) 8.00 Panorama 8.30 „21” (aktualności) 10.00 „Szczer wędrowny” (dok.) 9.50 „Narodziny filmu” (s. dok.) 10.00 „Wielkie wystawy” (s. dok.) 10.40 „Historia sztuki” (s. dok.) 11.00 Świat motoryzacji (mag.) 12.00 Euronews 12.45 „Wspólna rodzina” (s. dok.) 13.10 „Sztetna reka” (s.) 13.35 www.eKunwyzwa.cz 13.45 Meduza (mag. muzyczny) 14.55 „Złoty wiek astronomii” (s. dok.) 15.15 Klub Senior 16.00 „Obó” (dok.) 16.30 „Monika Selez” (s. dok.) 16.45 „Teletury w Wimbledon” (dok.) 17.15 Salon morawsko-śląski 18.00 „Niebieski świat” (dok.) 18.20 „Mózg i nasz świat w nim” (s. dok.) 19.15 Euronews 20.00 Ego 20.20 „Curriculum vitae” (dok.) 21.00 „21” (aktualności) 21.30 „Na czole otrzymana chemia złota” (film rozrywk.) 23.00 Halo muzyka 23.40 „Sławosław Richter: Łamiętkowa” (dok. muz.) 0.30 Czas owce (publicyst.) 0.45 Katowia - Klub Krytyczny 1.45 „21” (aktualności) 2.15 „Czas przeszły” (dok.)

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 „Harizles III” (s.), 9.25 „Kierunek południe” (s.), 10.15 „Szalony” (tom USA), 11.50 „Matlock IV” (s.), 12.35 Wiadomości, 12.40 „Dallas VIII” (s.), 13.35 „Tak było czar” (s.), 14.20 „Szkola znanymyh narc” (s.), 15.15 „Cosby” (s.), 15.45 „Niebieski Pacyfik” (s.), 16.35 „A” (talk show), 17.35 „Bumeralki” (s.), 18.25 Prognoza pogody, 18.30 Zaryzykuj! (teleturniej), 18.55 Karuzela (teleturniej), 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Nakręć to!, 20.30 „Powrót Sandokana” (s.), 22.15 Obywatelskie jużo, 22.35 Władze teraz, pogodynka, 22.40 „Usamk sekundy” (film USA-bryt.), 0.15 „Policja - Nowy Jork” (s.), 1.05 „Niewiarygodne przygiany” (s.)

PRIMA:

- 8.00 „Za wszystkim kryje się Franklin” (s. anim.), 8.25 „Niebieskie asy” (film franc.), 9.55 Znacze się? (teleturniej), 10.45 Program dla pań, 11.25 „Co potrafi miłość” (s.), 12.15 Program dla pań, 12.55 „Antonella” (s.), 13.45 Program dla pań, 14.15 „Przygody młodej Lulu” (s. anim.), 14.45 Program dla pań, 15.10 „Dziwczyni do dziecka” (s.), 15.40 „Niebezpieczna zakała” (s.), 16.10 „Drużyna A” (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Minoty regionu, 17.40 Rezzo (teleturniej), 18.00 Królowie grozi! 18.10 „Szaleńcy obcokrajni” (s.), 18.35 Prima TV (s.) 19.15 Dziennik regionalny, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Młniz, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Tully Trotter” (s.), 20.00 Caruso (talk show), 21.00 „Anna Maria” (s.), 22.35 „Policjny tang” (s.), 23.25 „Milagro” (s.), 0.20 „Magnum” (s.), 1.10 „Młniz” (s.).

